

Rasizm i antyrasizm jako kłamstwo

25 czerwca 2020

Ideologie antyrasizmu i rasizmu opierają się na tym samym oszustwie: zakładają, że istnieją oddzielne rasy ludzkie, które ze względów zdrowotnych nie mogą wspólnie się rozmnażać; głupie podejście, które – co każdy może zobaczyć – jest absurdem. Indagowani zwolennicy tych dwóch ideologii zapewniają, że mówią tylko w przenośni, ale zaraz wznawiają swoją rasową interpretację ludzkości i jej historii. Jak pokazuje Thierry Meyssan, zaangażowani rasiści i antyrasiści służyli nie tylko interesom dominujących mocarstw.

Biali rebelianci podpalili posterunek policji w Minneapolis po zlinchowaniu czarnoskórego George'a Flyoda przez białego policjanta.

Spółeczności ludzkie mają tendencję do przeceniania własnego stylu życia i obawiają się stylu życia innych. Aby zachować spójność swojej grupy, niektórzy jej członkowie odruchowo odrzucają obcych przybyszów. Lecz poznając ich lepiej, w końcu zdają sobie sprawę, że przybysze są takimi samymi ludźmi jak i oni – i napięcie ulega osłabieniu.

Do tego etnologicznego mechanizmu dodano w XIX i XX wieku dwie ideologie: rasizm i antyrasizm. W kontekście brytyjskiego imperializmu oraz rozwoju biologii i genetyki teorie te pozwalały uzasadniać dążenia do wprowadzenia hierarchii lub równych praw dla różnych populacji.

Francuski badacz Alexis Carrel, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny (1912), pracownik naukowy Fundacji Rockefellera, zwolennik Adolfa Hitlera i francuskiego kolaboranta Filipa Petaina, uważał za stosowne wyeliminowanie mniejszości etnicznych, chorych psychicznie i niebezpiecznych przestępców.

Rasizm naukowy

Powołując się na teorie Karola Darwina (1809-1882) dotyczące ewolucji gatunków, Anglik Herbert Spencer (1820-1903) wystąpił z poglądem, że istnieją odrębne rasy ludzkie, i że selekcja naturalna doprowadziła do wyższości ludzi białych. To był początek „darwinizmu społecznego”. Kuzyn Karola Darwina, Franciszek Galton (1822-1911), stworzył serię porównań między rasami i powiązał współczynnik płodności kobiet z degeneracją jednostek, co pozwoliło mu „wykazać” nie tylko wyższość białych nad kolorowymi, ale także wyższość bogatych nad biednymi.

Francuski badacz Alexis Carrel, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny (1912), pracownik naukowy Fundacji Rockefellera, zwolennik Adolfa Hitlera i francuskiego kolaboranta Filipa Petaina, uważał za stosowne wyeliminowanie mniejszości etnicznych, chorych psychicznie i niebezpiecznych przestępców.

Powstał „konsensus naukowy”, że z kontaktów seksualnych między różnymi rasami rodzą się ludzie z licznymi problemami lub wadami. Dlatego w celu zachowania odrębności każdej rasy konieczny jest zakaz stosunków seksualnych między ludźmi różnych ras, a także zakaz kazirodztwa. To była „eugenika”. Zastosowanie tej zasady w praktyce okazało się niezwykle trudne, ponieważ bez względu na to, jak definiuje się każdą rasę, tak naprawdę nie ma ras „czystych”, więc sytuacja każdej jednostki podlega dyskusji. Logika ta doprowadziła w Stanach Zjednoczonych nie tylko do przeciwdziałania tworzeniu się międzyrasowych par potomków Europejczyków i rdzennych mieszkańców (zwanym „Indianami” lub „czerwonoskórymi”), tudzież ludzi czarnych i Chińczyków, ale również do stawiania białych Anglosasów ponad innymi Europejczykami (Włochami, Polakami, Serbami, Grekami), o czym świadczyła ustawa imigracyjna obowiązująca w Stanach Zjednoczonych w latach 1924-1965.□

Z kolei Instytut Cesarza Wilhelma (berliński Kaiser-Wilhelm-Institut für Anthropologie, menschliche Erblehre und Eugenik) wykazał, że zachowanie rasy wymaga nie tylko powstrzymania rozmnażania się z osobnikami innych ras, ale także zaprzestania wszelkich międzyrasowych związków seksualnych, nawet wówczas, gdy ich celem nie jest prokreacja. Także w przypadku penetracji analnej geny kopulantów mieszały się ze sobą, chociaż nie dochodziło do spłodzenia potomstwa. Stąd zakaz homoseksualizmu wprowadzony przez narodowych socjalistów.

Wbrew temu, co wszystkim się wydaje, zniesienie niewolnictwa w Ameryce nie było osiągnięciem ruchów abolicjonistycznych. Zrobiono to dlatego, że obie strony walczące w wojnie secesyjnej potrzebowały większej ilości żołnierzy. Również likwidacja segregacji rasowej w Ameryce nie nastąpiła w wyniku walki Martina Luthera Kinga, lecz dlatego, że Pentagon pilnie potrzebował wysłać nowych żołnierzy na wojnę w Wietnamie. W rzeczywistości FBI zabiło Martina Luthera Kinga nie z powodu jego walki o prawa obywatelskie, ale dlatego, że był on przeciwny tej wojnie.

Dopiero po klęsce narodowego socjalizmu i rozpoczęciu dekolonizacji pojawił się nowy „konsensus naukowy” i uświadomiono sobie niesamowitą różnorodność istniejącą w obrębie każdej z rzekomych ras. To, co mamy wspólnego z ludźmi rasy rzekomo innej niż „nasza”, jest o wiele ważniejsze, niż to, co odróżnia nas od ludzi z rzekomo „naszej” rasy.

W lipcu 1950 roku UNESCO obaliło tezy „darwinizmu społecznego” i „eugeniki”. Krótko mówiąc, ludzkość powstała wprawdzie z kilku różnych ras prehistorycznych homo sapiens, ale obecnie składa się z jednej tylko rasy, której przedstawiciele mogą się rozmnażać bez żadnego ryzyka. Oczywiście, nie trzeba było być naukowcem, aby to zrozumieć, lecz ideologie imperialistyczno-kolonialne tymczasowo przyćmiły jasność umysłów „naukowców”.

Rasizm prawny

Gdy naukowcy odzyskali już jedność poglądów, to prawnicy podzielili się na zwolenników dwóch różnych podejść do tego samego problemu. Podział ten nie był definiowany przez ideologie imperialistyczne i kolonialne, ale przez ich różne wyobrażenia narodu. Dla Anglosasów naród – w sensie kulturowym – był związkiem etnicznym, natomiast dla Francuzów naród jest wynikiem wyboru politycznego. Główny amerykański słownik polityczny zawiera następującą definicję: „Naród to duża grupa ludzi, którzy mają wspólne pochodzenie, język, tradycje, i stanowią zazwyczaj byt polityczny” („Nation : A large group of people having a common origin, language, and tradition and usu. constituting a political entity,” Black’s Law Dictionary, 2014). Natomiast Francja po rewolucji francuskiej przyjęła następującą definicję: „Naród to osoba prawna składająca się ze wszystkich osób tworzących państwo” (Nation: „Personne juridique constituée par l’ ensemble des individus composant l’État” (dekret króla Ludwika XVI z 23 lipca 1789).□

Media w USA zaliczają antyrasistowskie zamieszki do skutków niewolnictwa. Jednak pierwszymi niewolnikami nie byli tu Afrykanie, lecz Europejczycy („indentured servants” – „nieopłacani słudzy”), zaś Ameryka jest krajem imigrantów, gdyż ogromna większość obecnej amerykańskiej populacji nie ma przodków, którzy by tam żyli w czasach niewolnictwa.

Francuskie pojmowanie narodu jest dziś bardziej rozpowszechnione, zaś wizja Brytyjczyków jest broniona tylko przez Anglosasów i przez te grupy, które oni sami stworzyli dla realizacji swoich kolonialnych interesów: Bractwo Muzułmańskie [1] i hinduskie Narodowe Stowarzyszenie Ochotników (Rastriya Swayamsevak Sangh, RSS). [2]

Tak więc, pomimo postępu nauki, Brytyjczycy w dalszym ciągu żyją zgodnie z ustawą o stosunkach rasowych z 1976 r. (Race Relations Act 1976) i są arbitrami w Komisji ds. Równości Rasowej (Commission for Racial Equality), a francuskie teksty

oficjalne używają terminu „rzekoma rasa”. W praktyce, oba te kraje ustalają nie różnice „rasowe”, ale różnice klasowe – w przypadku Brytyjczyków oraz różnice poziomu socjalnego – w przypadku Francuzów.

Antyrasizm

Na Zachodzie antyrasizm jest obecnie mylony z antyfaszyzmem. Mimo, że nie ma już rasizmu z powodu braku rozróżniania rasy, ani faszyzmu z powodu braku sytuacji ekonomicznej, na którą niegdyś faszizm stał się odpowiedzią. Grupy, które podnoszą dzisiaj hasło antyfaszyzmu, mają zwyczaj ogłaszać, że są związane ze skrajną antykapitalistyczną lewicą, ale tak naprawdę są one dotowane przez spekulanta George’a Sorosa i pracują dla NATO, czyli dla przodowników kapitalizmu. I mają przygotowanie wojskowe.

Prezydent Turcji Erdogan opowiada w tureckiej telewizji o swojej rozmowie telefonicznej z prezydentem Trumpem. Według naszych informacji, potwierdzonych przez turecki wywiad wojskowy (Millî İstihbarat Teşkilatı, MIT), Erdogan wskazał na zaangażowanie Pentagonu i NATO w organizowanie antyrasistowskich demonstracji, które wstrząsają Stanami Zjednoczonymi i Europą.

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan pozwolił też sobie na uwagę w rozmowie telefonicznej z prezydentem USA Donaldem Trumpem, że NATO wykorzystowało międzynarodowe brygady „antyfaszystowskie” jednocześnie przeciwko Syrii i Turcji [3]; chodzi o tych samych „antyfaszystów”, którzy obecnie koordynują antyrasistowskie zamieszki w USA.

Bardzo prawdopodobny kandydat Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich w USA Joe Biden, którego powiązania z Pentagonem przyniosły mu stanowisko wiceprezydenta za kadencji Baracka Obamy, przemawia w czasie wideokonferencji na pogrzebie George’a Floyda. Media przedstawiły pogrzeb George’a Floyda jako ceremonię „antyrasistowską”. Ale zapewnienie porządku

podczas chrześcijańskiej ceremonii powierzono organizacji Nation of Islam, solidaryzującej się z czarną społecznością, która zakazuje swoim członkom małżeństw międzyrasowych.

Tak naprawdę – to, co jest dziś przedstawiane jako rasizm i „antyrasizm”, to dwie strony tego samego medalu. Oba te zjawiska są oparte na micie ras, chociaż wiadomo już, że rasy nie istnieją. W obu przypadkach jest to forma konformizmu, swego rodzaju znak czasu. Rasiści byli odpowiedzią na zapotrzebowanie ideologii imperialistyczno-kolonialnej, a dzisiejsi „antyrasiści” – na potrzeby globalizacji finansowej. Ich jedynym wspólnym zadaniem politycznym jest odwracanie uwagi od prawdziwej walki społecznej.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Grzegorz Grabowski

Źródło: Voltairenet.org

Przypisy

[1] „Histoire mondiale des Frères musulmans” (6 parties), Thierry Meyssan, 21 juin 2019; „Déjà 10 mois de confinement du Jammu-et-Cachemire”, par Moin ul Haque, Dawn (Pakistan), Réseau Voltaire, 10 juin 2020.

[2] Jest to duże uproszczenie Autora, wynikające, jak można sądzić, z opierania się na frankocentrystycznej wersji historii Europy (a historii Europy Środkowo-Wschodniej w szczególności). Na ziemiach Rzeczypospolitej w czasach PRZED rewolucją francuską dominowało pojmowanie narodu i przynależności narodowej raczej na sposób zdefiniowany później przez Ludwika XVI, ograniczone, rzecz jasna, do bardzo licznej warstwy szlacheckiej, natomiast w czasach PO rewolucji francuskiej na stałe zadomowiło się w Polsce pojmowanie narodu na sposób Anglosaski, czego nie przerwała i nie zdołała zniszczyć nawet brutalna, ludobójcza ingerencja mocarstw europejskich w życie narodu polskiego, jaka nastąpiła po 1.IX/17.IX.1939 r. Obecnie trudno jest powiedzieć za jakim modelem narodu Polacy się opowiadają, gdyż od trzech pokoleń

żyją oni w warunkach pełnej zależności kolonialnej od obcych mocarstw, ze wszystkimi tego faktu negatywnymi konsekwencjami (przypis tłumacza).

[3] „Les Brigades anarchistes de l’Otan”, Thierry Meyssan, Réseau Voltaire, 12 septembre 2017.